

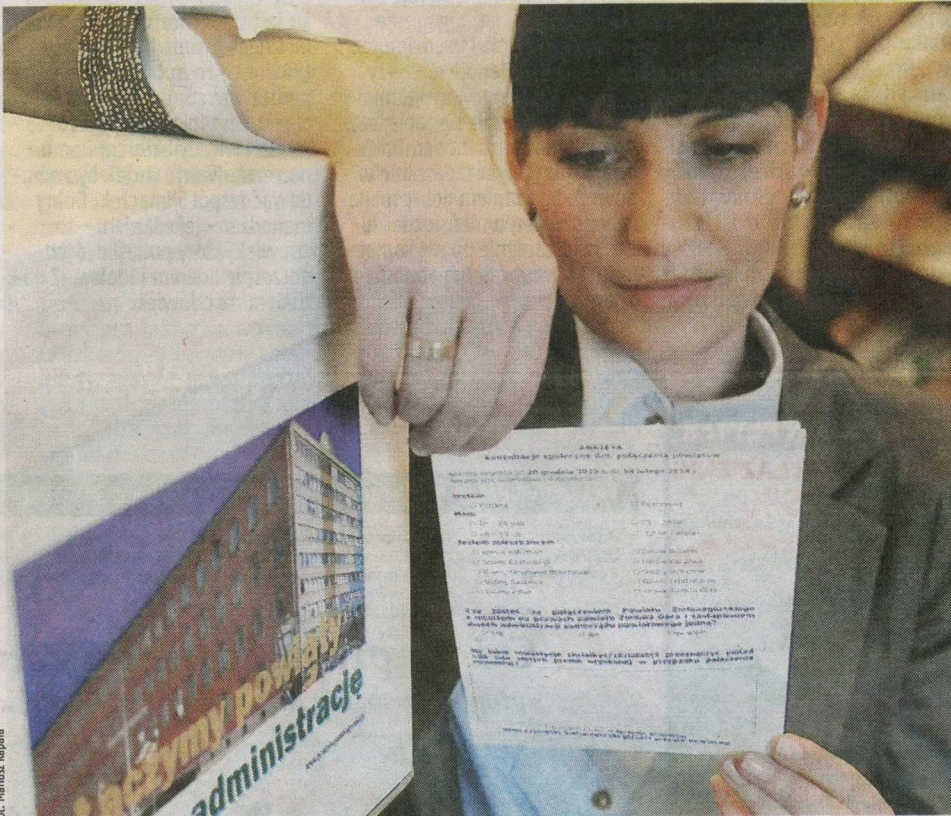
Powiat chce połączyć miasto

POW. ZIELONOGÓRSKI Starosta Ireneusz Plechan chce połączenia powiatu z miastem. I przejąć władzę. W gminach wokół Winnego Grodu trwa w tej sprawie głosowanie. Radni miejscy milczą. Jeśli spóźnią się z opinią, oznaczać to będzie zgodę.

Starostwo później wystartowało ze swoją ideą niż miasto, które chce się połączyć z gminą, ale ostatnio nadrabia straty.

- Jeszcze nie podjęłam decyzji, czy jestem za czy przeciw - mówi Anna Wawrzusiszyn, którą spotykamy przy urnie w holu urzędu gminy w Bojadłach. Zaznaja się właśnie, o co w tym wszystkim chodzi i jak należy głosować. Ale z decyzją ma czas do 14 lutego, to termin zakończenia zbiórki głosów wyznaczony przez starostwo. Podobną urnę widzieliśmy w Kargowej, zaś na stronie internetowej Nowogrodu Bobrz. czytamy zachętę do wypowiedzenia się w kwestii łączenia powiatu ziemskiego i grodzkiego. Tu można głosować online. Podobnie jest w innych samorządach. - Otrzymałam pisemne pytanie, czy zgadzamy się na ustawienie urny, więc się zgodziliśmy - informuje wójt Bojadeli Grzegorz Doszel. - Wiem, że ludzie jednak głosują, choć może frekwencja nie jest oszałamiająca.

W miniony poniedziałek głos w tej sprawie zabrała rada gminy Bojadła. Radni podjęli uchwałę, w której jednogłośnie są za połączeniem powiatów. Warto przypomnieć, że w końcu starego roku starostwo zorganizowało w urzędzie marszałkowskim konferencję, na której przedstawiło argumenty za takim właśnie połączeniem, a jednocześnie przeciw wyjmowaniu powiatowi ziemskiemu jednej z



Anna Wawrzusiszyn z Bojadeli zastanawia się, czy oddać głos za połączeniem powiatu ziemskiego z grodzkim, czy przeciw. Ale ma jeszcze czas, gdyż głosowanie odbywa się do 14 lutego.

najważniejszych gmin, czyli gminy wiejskiej Zielona Góra. - Połączenie miasta z gminą jest dla powiatu niekorzystne - argumentowała na wspomnianej konferencji skarbniczka powiatu Edyta Dwojak. Bo wtedy z jego budżetu ubędzie ok. 5,5 mln. - Brak tej kwoty może zagrozić istnieniu powiatu. A według stanu z końca grudnia 2012 r. mamy 26 mln zł długów - mówiła. Natomiast dr Piotr Klatta z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzo-

wie przygotował prezentację, z której wynikało, że połączenie dwóch jednostek może przynieść dwa bonusy rządowe łącznej wysokości 185 mln zł.

- Podoba mi się ta inicjatywa. W stu procentach się z panem Klattą zgadzam - replikował J. Kubicki. - To unikatowa szansa. W dwóch krokach. Pierwszy - połączyć miasto z gminą, drugi - połączyć powiaty.

I na dobry początek prezydent poprosił powiat o...

wpisanie do budżetu 4 mln zł na uzbrojenie Parku Technologicznego w Nowym Kisielinie. To tak w ramach funduszu integracyjnego. Miasto taki przekazuje gminie. Więc powiat też mógłby...

W terenie starosta Plechan ma zwolenników swojej idei. Chociażby wójt Bojadeli, także wiceburmistrza Kargowej Krzysztofa Woznińskiego. Poszczególne gminy bowiem nie widzą za bardzo dla siebie interesu w łączeniu miasta z gminą, natomiast obawiają się osłabienia powiatu i przeniesienia skutków tego na własne jednostki.

Tymczasem w mieście w tej sprawie cisza. I to niepokoi radnych PO, którzy zwołali konferencję prasową. Przewodniczący rady miejskiej Adam Urbaniak zwraca uwagę, że miasto nie jest powiatem, ma tylko kompetencje do prowadzenia zadań powiatowych. Połączenie obu organizmów oznacza więc przejęcie przez powiat zielonogórski zadań miasta.

- Oj, już mieliśmy przykład z zespołem ds. orzekania o niepełnosprawności, który powiat dla nas prowadził. To był jakiś horror. Teraz przejęło to miasto i takich problemów nie ma - komentuje zielonogórzanka Krystyna Walkowiak.

- To śmieszny pomysł. Przecież miasto jest silniejszym ośrodkiem, prowadzi większe zadania, inwestycje, ma więc odpowiednią kadrę, doświadczenie. Jakże miałyby się poddać słabsze-

mu powiatowi? - denerwuje się Marian Smoliński, machając na to wszystko ręką.

Starosta wysłał pismo do radnych miejskich. Muszą je zaopiniować w ciągu trzech miesięcy. Jeśli nie zdążą (a trzeba przeprowadzić konsultacje), będzie to oznaczało, że... się zgadzają.

- A u nas cisza - podkreśla A. Urbaniak.

Prezydent Janusz Kubicki przyznaje, że pismo dostał. Do wiadomości. Adresatem są radni. - To nie są moje kompetencje. Wydanie opinii należy do rady. Ja nie mam możliwości kontrolowania rady. Mogę jedynie zwrócić się do komisji rewizyjnej, by sprawdziła, czy przewodniczący wykonuje swoje obowiązki. Ale już wiem, jaką otrzymam odpowiedź - mówi gospodarz miasta, podkreślając, że przewodniczący jest prawnikiem z wykształcenia, więc dobrze wie, jak powinien postępować.

Zdaniem prezydenta podejmowane działania za dużo wspólnego mają z polityką i najbliższymi wyborami, a nie z przyszłością i rozwojem regionu. - Żal, że myślenie jest takie: możemy rozwalić miasto, byleby tylko wygrać wybory - podkreśla J. Kubicki. I dodaje, że pomysł połączenia powiatu z miastem pojawił się nie po to, by łączyć oba organizmy, ale po to, by przeszkodzić w połączeniu miasta z gminą.

Eugeniusz Kurzawa
Leszek Kalinowski

68 324 88 74

ekurzawa@gazetalubuska.pl

Pomysł połączenia powiatu z miastem pojawił się po to, by przeszkodzić w połączeniu miasta z gminą - uważa prezydent Zielonej Góry